



AUTOBIOGRAFIA nr 2 (11) 2018 s. 59–71
ISSN 2353-8694
DOI: 10.18276/AU.2018.2.11-05

EMANCYPACJE

JAKUB RAWSKI*

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Głogowie

Nienormatywne pożądanie i problem z tożsamością w autobiograficznej prozie Karla Ove Knausgård

Streszczenie

Artykuł przedstawia propozycję interpretacyjną czwartego tomu autobiograficznego cyklu powieściowego Karla Ove Knausgård *Moja walka*. Powieść dostarcza interesującego materiału badawczego pod względem zobrazowanego w utworze problemu tożsamościowego i nienormatywnego pożądania związanego z erotyczną transgresją, która nie powinna zaistnieć z powodów etycznych (pożądanie względem nieletniej uczennicy). Metodologia wykorzystana w artykule sytuuje się na granicy dociekań psychoanalitycznych, teorii *gender* i poetyki *queer*.

Słowa kluczowe

literatura norweska, dziecko, nienormatywność, tożsamość, płęć kulturowa

* Kontakt z autorem: jakub-rawski@wp.pl

*Jest taki obłok – zawsze niedojrzały*¹.

Stanisław Grochowiak

Celem niniejszego artykułu jest próba zinterpretowania nienormatywnego pożądania oraz kwestii tożsamości zobrazowanych w czwartym tomie autobiograficznego cyklu *Moja walka* Karla Ove Knausgård². Nienormatywne pożądanie jest rozumiane jako erotyczna transgresja, przekroczenie granicy, które nie musi być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach homo(bi)seksualnych, ale w każdym przypadku, w którym preferencje czy wybory seksualne wykraczają poza ogólnie przyjętą normę, która jest *de facto* konstruktem umownym³. W przypadku analizowanej powieści pojawia się pożądanie do osoby niepełnoletniej. Pragnienia seksualne względem dzieci nie mogą się uaktywniać, a tym bardziej realizować – realizacja jest zawsze penalizowana. To, co powszechnie uchodzi za dewiację, intensyfikuje się w wyobraźni głównego bohatera utworu, przyjmując cechy fantazmatyczne. Znacząca okazuje się w tym przypadku problematyka tożsamościowa.

Uzasadnione jest skupienie uwagi wyłącznie na wspomnianym, czwartym tomie, ponieważ w nim pisarz zaprezentował najbardziej niepokojące przejawy transgresji, która może prowadzić do seksualnych zachowań przestępczych. Czwarta księga *Mojej walki* została potraktowana jako utwór autonomiczny, osobna powieść, ze względu na wyraźnie zamkniętą kompozycję: na początku utworu bohater przyjeżdża do wioski na północy Norwegii, pod koniec tekstu tę wieś opuszcza.

Konsekwentnie prowadzona narracja pierwszoosobowa precyzyjnie rejestruje wszelkie obserwacje dotyczące topografii i funkcjonowania mieszkańców małej wioski rybackiej. Pisarz chętnie korzysta z mowy pozornie zależnej w przedstawianiu stanów wewnętrznych bohatera, jego monologów, refleksji związanych z uczuciami w nowym miejscu, reprezentujących sferę emocjonalną. Wyrażna jest również konwencja naturalistyczna. Knausgård traktuje człowieka jako istotę podlegającą popędom (głównie seksualnym), czynnikom zewnętrznym, warunkowaną otoczeniem.

Jednym z najważniejszych wątków czwartego tomu *Mojej walki* jest seksualność głównego bohatera, który nie respektuje w tym obszarze etycznego systemu norm i zakazów. Konsekwentnie nie wychodzi jednakże poza ramy kultury patriarchalnej. Dokonuje transgresji,

* Kontakt z autorem: jakub-rawski@wp.pl

¹ Stanisław Grochowiak, „Dzieciństwo”, w: tenże, *Bilard* (Warszawa: Czytelnik, 1977), 41.

² Wydanie norweskie miało miejsce w 2010 roku.

³ Zob. Roger Bastide, *Socjologia chorób psychicznych*, tłum. Maria Renata Pragłowska (Warszawa: PWN, 1972), 356.

która nieodłącznie wiąże się ze sferą emocjonalną. Realizuje swoją seksualność w obszarze męskiej dominacji, korzystając z podwójnie uprzywilejowanej w tym względzie pozycji – jako nauczyciela i jako mężczyzny.

Już podczas pierwszej lekcji prowadzonej w klasie ósmej, z czternasto- i piętnastoletnimi dziećmi, Karl Ove relacjonuje zachowanie jednej z uczennic i zarazem swoją reakcję seksualną: „Camilla ziewała i przeciągała się, unosząc ręce nad głową, bezczelnie przy tym na mnie patrząc. Była w samym T-shircie, więc jej piersi, duże i okrągłe, z pełną wyrazistością uwypuklały się pod białym materiałem. Miałem erekcję”⁴. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że bohater-narrator nie traktuje swojej uczennicy w sposób podmiotowy, a jedynie przedmiotowy. Dopisuje we własnej wyobraźni czynnik erotyczny: prowokowania go przez – co należy podkreślić – dziecko, dziewczynkę. On sam pozostaje niewinny, winna jest ona, która swoim zachowaniem kusi, pobudza jego seksualność. Narrator czyni tym samym z niepełnoletniej uczennicy istotę erotyczną. W prozie norweskiego pisarza manifestuje się ten sam rodzaj seksualności, którą należy rozumieć za Susan Sontag jako „jedną z demonicznych sił [...] popychających nas niekiedy do zabronionych i niebezpiecznych pożądań, które rozciągają się od chęci popełnienia nagłego nieuzasadnionego gwałtu do lubieżnego marzenia o zatraceniu świadomości”⁵.

Biorąc pod uwagę stypologizowane przez Małgorzatę Czermińską strategie pisarstwa autobiograficznego, w analizowanej powieści Knausgård realizowane są wszystkie trzy⁶. Odbiorca ma do czynienia ze:

- świadectwem – narrator-bohater gromadzi fakty dotyczące nowego etapu życia, zarazem odwołuje się do wspomnień i stara się (z różnym skutkiem) jak najbardziej neutralnie przedstawiać dany czytelnikom materiał autobiograficzny;
- wyznaniem – tekst stanowi świadectwo przeżyć wewnętrznych, przemyśleń, refleksji, uczuć za sprawą konsekwentnie stosowanej mowy pozornie zależnej;
- wyzwaniem – w powieści prowadzona jest gra z czytelnikiem, poruszane są tematy ogólnie przyjęte za kontrowersyjne lub nieetyczne. Pisarz „wypróbowuje” moralną wytrzymałość odbiorcy.

Przedstawione w utworze nienormatywne skłonności bohatera nie zostają przez niego nazwane wprost, zaklasyfikowane jako pedofilia. Owszem – jawią się jako naruszenie normy,

⁴ Karl Ove Knausgård, *Moja walka. Księga czwarta*, tłum. Iwona Zimnicka (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016), 64. Dalsza paginacja cytatów z tego wydania utworu, oznaczonego skrótem MW4 oraz odwołań do niego, jest zlokalizowana w tekście głównym w nawiasach zwykłych.

⁵ Susan Sontag, „Wyobrażenia pornograficzna”, tłum. Ignacy Sieradzki, *Teksty 2* (1974): 49.

⁶ Zob. Małgorzata Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000).

wykroczenie przeciwko niej, narrator jest świadomy konsekwencji prawnych, jednakże jego inklinacje relacjonowane są w sposób naturalny, podlegają próbom usprawiedliwienia, wytłumaczenia. Obecność postawy autobiograficznej w *Mojej walce* Knausgärda jest rozpoznawalna, ponieważ w „kompozycji fabularnej pojawia się ton osobisty, uchwytny dzięki temu, że czytelnik zna pozapowieściowe, epistolarne lub publicystyczne wypowiedzi pisarza”⁷. Tom należy uznać za powieść autobiograficzną rozumianą jako formę autobiografii o charakterze autorskim, w której czytelnik ma do czynienia ze „świadomą symbolizacją [...] doświadczenia”⁸ pisarza.

Kiedy trzynastoletnia Andrea po raz pierwszy przychodzi do mieszkania swojego nauczyciela z koleżankami z klasy i zwraca się do niego po imieniu, bohaterowi towarzyszą specyficzne emocje, stwierdza: „użycie przez nią mojego imienia tak mnie zaskoczyło, że chociaż na nią patrzyłem, bo przecież to ona się odezwała, oblało mnie gorąco i spuściłem wzrok” (MW4, 81). Uczucie gorąca, które odczuł główny bohater z powodu słów dziewczyny, po raz kolejny wprowadza w omawianym utworze aspekt seksualizacji dziecka. Emocje, których doświadcza, świadczą o rodzącej się fascynacji dziewczynką, a bohater znajduje się we władzy afektu.

Norweski prozaik za pomocą retrospekcji powraca do czasów nastoletnich, sprzed dwóch lat, opisuje swoje relacje z kolegami. Potrzeba samookreślenia się jest dominująca w całym utworze, a w tych fragmentach szczególnie. Kiedy wspomina o licealnej klasie, opowiada wyłącznie o chłopcach (zob. MW4, 332). Brak wzmianek o dziewczynach (chyba że w kontekście podległym – wyłącznie seksualnym) implikuje czysto męską przestrzeń. Męski świat wykreowany w tekście oraz istniejące w nim relacje między mężczyznami noszą znamiona homospołeczności.

w odniesieniu do więzi społecznych między osobami tej samej płci. [...] Wciągnięcie tego co «homospołeczne» z powrotem w potencjalnie erotyczną orbitę «pragnienia» równa się zatem postawieniu hipotezy, że między tym, co homospołeczne, a tym, co homoseksualne, zachodzi potencjalnie nieprzerwana ciągłość, continuum⁹.

Karl Ove nie radzi sobie w relacjach heteroseksualnych, jego głównym pragnieniem jest realizacja stosunku z dziewczyną, który nie następuje. W pewnym momencie pojawia się na jego drodze życiowej przyjaciel idealny, wspaniały kolega z klasy, Bassen.

⁷ Tamże, 120.

⁸ Regina Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią a literaturą* (Warszawa: PWN, 1993), 168.

⁹ Eve Kosofsky Sedgwick, „Męskie pragnienie homospołeczne i polityka seksualności”, tłum. Adam Ostolski, *Krytyka Polityczna* 9/10 (2005): 176–177.

Kiedy pierwszy raz byłem u Bassena w domu późną jesienią, przepęłniał mnie wręcz nabożny szacunek dla niego. Aż trudno mi było uwierzyć, że to się naprawdę dzieje. Ten chłopak miał w sobie wszystko, co sam chciałem mieć, i nawet później, kiedy częściej się widywaliśmy, ta myśl zawsze krążyła gdzieś w pobliżu. Również teraz. Jego obecność wypełniała mnie całego. Ujmowało mnie wszystko, co robił, każde spojrzenie, jaki rzucił, nawet to znudzone, skierowane ku morzu, nawet na nie zwracałem uwagę i myślałem o nim (MW4, 165).

Z zacytowanych powyżej słów wyłania się obraz fascynacji, o potencjale homoerotycznym, wobec ulubionego kolegi, która wynika z homospołecznego charakteru relacji między nimi. Główny bohater nie potrafi zracjonalizować swoich uczuć. Pojawia się „homoseksualna panika”¹⁰.

Dręczyło mnie coś w rodzaju gorączki, dwa całkowicie sprzeczne uczucia, tak było na przykład w tamto wiosenne przedpołudnie, kiedy zwagarowaliśmy z lekcji, motorowerem pojechaliśmy do niego do domu i słuchaliśmy płyt, leżąc na trawniku. Było fantastycznie, a jednocześnie czułem, że muszę to zakończyć, bo coś mi mówiło, że nie jestem tego wart, że nie potrafię temu sprostać (MW4, 165).

Karl Ove podsumuje swoje rozważania: „była wiosna, miałem szesnaście lat, pierwszy raz poszedłem na wagary i leżałem na trawniku razem z moim nowym kumplem. Ale wcale nie było mi dobrze, raczej nieznośnie. Bassen najprawdopodobniej sądził, że boję się reprimendy za wagary [...]. Skąd mógł wiedzieć, że było mi za dobrze? Że za bardzo go lubiłem?” (MW4, 166). Konkluzja nasuwa się oczywista: chłopiec zafascynował się kolegą z klasą, pojawiło się uczucie nieheteronormatywne, wykraczające poza oczekiwania kultury patriarchalnej, a także przeświadczenia głównego bohatera, którego tożsamość przestaje być koherentna.

Lęk przed homoseksualizmem zostanie wyartykułowany wprost: podczas oglądania z matką brytyjskiego serialu okaże się, że jedna z postaci jest gejem i Karl Ove nie będzie potrafił ukryć swojej reakcji. „Za każdym razem, gdy o tym wspomiano lub gdy się to ujawniło, czerwieniłem się jak burak. Nie chodziło o to, że sam byłem gejem i nie potrafiłem o tym powiedzieć mamie, ale ona mogła przecież tak pomyśleć” (MW4, 265). Wyartykułowane zostają dwie największe obawy: możliwość bycia gejem oraz zdecydowanie bardziej niepokojące dla bohatera podejrzenie o bycie osobą homoseksualną przez najbliższego członka rodziny.

¹⁰ Pojęcie stworzone przez amerykańskiego psychiatrę Edwarda Kempfa i rozwijane na gruncie teorii queer przez Eve Kosofsky Sedgwick; zob. Eve Kosofsky Sedgwick, *Epistemology of the Closet* (Berkeley–Los Angeles: University of California Press, 1990). Homoseksualna panika jest skutkiem strachu przed ujawnieniem się skłonności homoseksualnych lub przed podejrzeniem o ich przejawianie.

Wyparcie homoseksualności staje się źródłem homoseksualnej paniki, jak wskazuje Eve Kosofsky Sedgwick¹¹. Bohater wyznaje: „W swoich najczarniejszych chwilach potrafiłem sobie wyobrazić, że naprawdę jestem gejem” (MW4, 265). Niezrealizowane pragnienie nieheteronormatywne, nieumiejętność uświadomienia sobie własnych skłonności z późnego okresu dojrzewania doprowadzą u progu dorosłości, w wiejskiej szkole, do niezdrowych fascynacji seksualnych dziewczynkami, które ze względu na niepełnoletniość podświadomie będą dla głównego bohatera obiektami łatwiej dostępnymi. W ten sposób pożądanie będzie próbowało znaleźć swoje ujście. Judith Butler przekonuje, że „utrata homoseksualnego obiektu wiąże się z utratą celu oraz obiektu. Innymi słowy, nie tylko utracony zostaje obiekt, ale pragnienie zostaje w ogóle zaprzeczone”¹². W przypadku omawianej powieści pragnienie homoseksualne zostaje zaprzeczone na rzecz pragnienia heteroseksualnego, które jednak pozostaje nienormatywne ze względu na niepełnoletniość obiektów, tym samym „zaprzeczona męska homoseksualność w rezultacie przeradza się w pogłębioną czy też wzmocnioną męskość”¹³. Bohater-narrator jest na tym tle szczególnie przeczulony, a ciągłe próby nawiązania heteroseksualnych kontaktów erotycznych mają potwierdzać jego męskość, odzegnując tym samym jakiegokolwiek podejrzenie o skłonności homoerotyczne.

Zasadniczą kwestię stanowi narratorska perspektywa. W powieści Knausgård czytelnik spogląda na opisywane wydarzenia z perspektywy nie tylko mężczyzny, dorosłego, ale i przeszładowcy. Tego, który albo wykorzystuje seksualnie, albo chciałby wykorzystywać. Decyduje o tym oczywiście pierwszoosobowa narracja. Perspektywa dziecka, w tym przypadku niepełnoletniej dziewczynki, nie zostaje zaprezentowana. Oskarżenie wobec sprawcy nie pada. W *Mojej walce* panuje wyłącznie męska, fallogocentryczna perspektywa uprzedmiotowiająca dziecko. Dziewczynce zostają przypisane zdolności uwodzicielskie, czyniące z niej nimfetkę, figurę drapieżnej lolitki w wyobraźni symbolicznej dorosłego mężczyzny¹⁴.

Można zaryzykować hipotezę, iż główny bohater u progu dorosłości, wchodząc w wiek pełnoletności i – co ważne – pełnej odpowiedzialności za swoje postępowanie, być może podświadomie pragnie w ten sposób zatrzymać czas, przekonać samego siebie, że wciąż jest nastolatkiem, że fascynacja dziewczynką to potwierdzenie własnego „ja” przeddorosłego; stwierdza przecież na początku powieści: „Wcale nie byłem nauczycielem, nie byłem nawet dorosłym, lecz jedynie

¹¹ Zob. Eve Kosofsky Sedgwick, *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire* (New York: Columbia University Press, 1985), 83–96.

¹² Judith Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, tłum. Karolina Krasuska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008), 149.

¹³ Butler, *Uwikłani w płęć*, 150.

¹⁴ Zob. Katarzyna Przyłuska-Urbanowicz, *Pupilla. Metamorfozy figury drapieżnej dziewczynki w wyobraźni symbolicznej XX wieku* (Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2014).

śmiesznym nastolatkiem, który na niczym się nie znał” (MW4, 87). Pod koniec utworu pojawia się podobna konstatacja, gdy obserwując swoje nieletnie uczennice (w tym Andreę), Karl Ove wyznaje: „Wypełniły mnie uczucia identyczne [...]. Kiedy biegaliśmy za dziewczynami, przytrzymywaliśmy je, podciągaliśmy im koszulki i przesuwaliśmy dłońmi po ich piersiach. [...] Wypełniły mnie te same uczucia, ale cała reszta była inna. Nie miałem już trzynastu lat, tylko osiemnaście i nie byłem ich szkolnym kolegą, tylko nauczycielem” (MW4, 580). U bohatera kształtuje się tożsamość i niezwykłą wagę ma czynnik seksualny. Michel Foucault konkludował na temat aktu seksualnego: „Każdy musi w istocie przejść przez seks, ustalony przez urządzenie seksualności urojony punkt, by zrozumieć samego siebie (seks jest zarazem elementem ukrytym i zasadą wytwarzającą sens), zrealizować w pełni swą cielesność (seks jest jej rzeczywistością i zagrożoną częścią, symbolicznie ją konstytuującą), osiągnąć własną tożsamość”¹⁵.

Główny bohater komentuje swój stosunek do Andrei: „była moją ulubioną uczennicą” (MW4, 429). Fascynacja trzynastolatką narasta. W pewnym momencie pojawia się jednak świadomość możliwych konsekwencji urealnienia własnych pragnień, gdy obserwuje „dwie dziewczyny z dziewiątej klasy” (MW4, 429), zaczyna opisywać ich wygląd i ostatecznie podsumowuje: „Nie, nie mogłem o tym myśleć, bo albo bym oszalał, albo poszedł do więzienia” (MW4, 430). W dalszym toku fabuły Karl Ove relacjonuje:

Z drugiej strony przyglądała mi się Andrea. Nasze spojrzenia się skrzyżowały. Prędko odwróciła głowę, [...] Andrea była we mnie zakochana. No oczywiście. To tłumaczyło jej zachowanie. Wszystkie te spojrzenia, unikanie mnie, rumieńce. Poczulem rozlewające się po ciele ciepło (MW4, 491–492).

Wydaje się jednak, że ta konstatacja stanowi wyłącznie fantazmatyczną projekcję bohatera-narratora. Nie ma przecież żadnych przekonujących dowodów na stwierdzenie Karla Ove. Z pewnością jest to jego pragnienie, chciałby by tak było, by fantazmat mógł się zrealizować, urealnić. I w sensie wyobraźniowym zostaje zrealizowany, wypełnia jego egzystencję, przy towarzyszącym temu afekcie. Slavoj Žižek przekonuje, że aby rzeczywistość stała się możliwa do wytrzymania, potrzebuje fantazmatycznej podpory¹⁶. Takim fantazmatycznym wzmocnieniem w omawianym fragmencie jest przekonanie, że dziewczynka darzy bohatera uczuciem, odwzajemnia jego fascynację, dzięki temu codzienna egzystencja na norweskiej prowincji staje się bardziej znośna, posiada sens.

¹⁵ Michel Foucault, *Historia seksualności*, t. I, *Wola wiedzy*, tłum. Bogdan Banasiak, Krzysztof Matuszewski (Warszawa: Czytelnik, 1995), 136.

¹⁶ Zob. Slavoj Žižek, *Przekleństwo fantazji*, tłum. Adam Chmielewski (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2001), 110–111.

Karl Ove nie reaguje na niepełnoletnią uczennicę tak, jak powinien reagować nauczyciel. W dalszym ciągu pozostaje w mocy afektu. Dostrzega (a raczej wmawia sobie), że Andrea odwzajemnia jego fascynację.

Nachyliłem się, a ona jakby się skuliła. Jej oddech się zmienił, spojrzenie przywarło do książki. Starannie unikałem jakiegokolwiek formy kontaktu fizycznego, kiedy dotykałem placem pierwszej napisanej przez nią liczby. Odgarnęła włosy na bok, oparła się łokciem o blat. Wszystko, co robiliśmy, stało się nagle świadomym działaniem, ukazało w całej swojej mnogości szczegółów i przestało zaliczać do sfery tego, co naturalne i szczerze, a zmieniło w nienaturalne i sztuczne (MW4, 502).

Spostrzeżenie o nienaturalności sytuacji, w której obiekt erotycznego zainteresowania stanowi trzynastolatka, przynosi kolejny dowód świadomości bohatera – doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co odczuwa, rozumie nieetyczność własnych pragnień. Taka postawa implikuje próbę tłumaczenia, wyjaśnienia odczuć i zarazem podkreślenia erotyzmu dziewczyny: „zerknąłem w jej stronę tylko raz, a wówczas odniosłem wrażenie, jakby moje spojrzenie było magnesem, a jej oczy z żelaza, bo ćwierć sekundy później już na mnie patrzyła, zaczerwieniona. Och nie, biedna mała Andrea! Ale ona wcale nie była mała, biodra miała bardzo kobiece, piersi wielkości pomarańczy, a w zielonych oczach błyszczała nie tylko dziecięca radość” (MW4, 507).

Istotną rolę w relacji z Andrea, przy eskalowanej fascynacji, zaczyna odgrywać autokontrola oraz przeświadczenie o niemożności jakiegokolwiek pogłębienia istniejącej relacji. Narrator stwierdza: „Niech to szlag trafi, że też nie potrafiłem omijać jej oczu. [...] Nie wolno mi nigdy więcej na nią spojrzeć. Wyłącznie w związku z lekcjami” (MW4, 512). Postępuje racjonalizacja: „Nie miałem też za bardzo na czym zatrzymać myśli, przecież nic nie zostało powiedziane ani dokonane” (MW4, 533). Warto przypomnieć, że wątek pedofilski jest osią fabularną debiutanckiej powieści Knausgård *Ute av verden* (1998), w której dwudziestosześcioletni nauczyciel Henrik Vankel zakochuje się w trzynastoletniej uczennicy Mirjam. Ukazana na okładce książki odwrócona plecami naga nastolatka uwydatnia wymowę utworu¹⁷.

Za moment kluczowy w relacji pomiędzy Karlem Ove a Andrea można uznać wydarzenie w trakcie lekcji, gdy jeden z uczniów wykrzykuje: „Karl Ove zakochał się w Andrei!” (MW4, 536). Niebezpieczne słowa ucznia wynikają zapewne z czujnego obserwowania nauczyciela oraz (być może) intuicji. Główny bohater w reakcji na te słowa stwierdza: „Cały aż drgnąłem. Poczulem gorąco na twarzy, ale udałem, że nic się nie dzieje, i nachyliłem się

¹⁷ Zob. Karl Ove Knausgård, *Ute av verden* (Oslo: Tiden Norsk Forlag, 1998).

nad jej ławką, usiłując się skupić na niewielkim matematycznym problemie” (MW4, 536). Należy przypuszczać, że uczucie gorąca na twarzy można połączyć z rumieńcem wstydu. Eve Kosofsky Sedgwick i Adam Frank przekonują, że „bez pozytywnego afektu nie ma wstydu: wyłącznie scena, która wywołuje w nas zadowolenie albo zainteresowanie, może przyprawić nas o rumieniec zażenowania. [...] Wstyd jako niepewna hiperodruczowość powierzchni ciała może wywinąć wewnątrz na zewnątrz lub zewnątrz do wewnątrz”¹⁸, a tym samym ukazać to, co podmiot chciałby ukryć, co pochodzi z jego wnętrza. Sedgwick i Frank wskazują również, że „wstydomi charakterystyczny rys nadaje niemożność wyrzeczenia się obiektu kateksji, związek z pragnieniem przyjemności”¹⁹. W przypadku Karla Ove pragnienie przyjemności jest oczywiste, ponieważ związane ze sferą popędu.

Karl Ove, pomimo zakodowanego kulturowo odczucia przekroczenia zakazu, wyjścia poza normę, prób autokontroli, staje ostatecznie wobec fundamentalnego pytania, postawienia kwestii wprost przed samym sobą: „Roztrząsałem się w środku. Czyżbym naprawdę zakochał się w Andrei? Naprawdę byłem zakochany? Nie, nie. Ale przecież przyciągała moje myśli. To fakt” (MW4, 537). Po przeczącej odpowiedzi pojawia się jednak wyznanie jednoznacznie wskazujące na charakter uczuć względem trzynastolatki.

Gdy przychodziłem do szkoły nocą i stawałem nad nieruchomą, ciemną wodą basenu, wyobrażałem sobie, że ona jest w szatni i że wkrótce do niej pójde. Wyobrażałem sobie, jak będzie się zasłaniać, jak będzie na mnie patrzeć, a jak uklękne przed nią, ona najpierw się przestraszy, a potem spojrzy na mnie z otwartością i czułością. Takie obrazy mnie nachodziły, a jednocześnie miałem świadomość, że przecież wcale jej tam nie ma, że nie mogę sobie tego wyobrazić i że nikt nie może się dowiedzieć, co mi staje przed oczami (MW4, 537–538).

Wyrazista wydaje się również odczuwana przez Karla Ove potrzeba spojrzenia, bycia oglądanym. Spojrzenie dziewczyny ma zadanie – w wyobraźni bohatera – uwiarygodnić sytuację, być milczącą akceptacją bliskości oraz jej spodziewanych konsekwencji, zarazem projektowana relacja musi znaleźć się poza spojrzeniem innych, nikt nie może wi(e)dzieć. Afekt uwiarygadnia przekonanie o konieczności utrzymania fascynacji w tajemnicy, przed spojrzeniem innych: „Drżałem w środku, ale nikt tego nie zauważył, bo kontrolowałem swoje ruchy, a słowa wypowiadałem przemyślane, nic z tego, co widzieli inni, nie mogło zdradzić

¹⁸ Eve Kosofsky Sedgwick, Adam Frank, „Wstyd w czasie cybernetycznej analogii. Czytając Silvana Tomkinsa”, tłum. Anna Barcz, w: *Pamięć i afekty*, red. Zofia Budrewicz et al. (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, 2014), 59.

¹⁹ Kosofsky Sedgwick, Frank, *Wstyd w czasie cybernetycznej analogii*, 59.

moich myśli” (MW4, 538). Pożądanie odczuwane przez bohatera musi zostać ukryte, ta świadomość jest zdeterminowana przez partycypację w kulturze, jak bowiem przekonuje Freud: „nie sposób nie dostrzec, w jakiej mierze kultura zbudowana jest na wyrzeczeniu się popędu, w jak dużym stopniu przesłanką istnienia kultury jest niezaspokojenie (stłumienie, wyparcie czy cokolwiek jeszcze) potężnych popędów”²⁰. Potwierdzenie słów twórcy psychoanalizy przy równoczesnym pomniejszaniu uczucia jest dostrzegalne w myślach Karla Ove: „Andrea, ona była wyjątkowa, [...] nikt nie mógł widzieć, co czuję, również ona. A co czułem? Nic takiego. Jedynie tkliwość, coś lekkiego, drażniącego, co tylko przemykało i znikało, nie miało prawa, by przeżyć” (MW4, 591). Dopiero pod koniec powieści bohater w rozmowie z kolegą z pracy zdecyduje się na wyznanie swoich uczuć względem trzynastolatki: „Ma niesamowite oczy [...]. I takie długie nogi. [...] Wydaje mi się, że trochę się podkochiwałem w Andrei” (MW4, 603).

Narrator *Mojej walki* odnosi się do swojego debiutu literackiego. Nie pada jego tytuł, ale w związku z tym, że czytelnik ma do czynienia z tekstem jawnie autobiograficznym, należy przypuszczać, iż chodzi o wspomniany wyżej utwór *Ute av verden*.

Napisałem kiedyś powieść, której akcja tam się rozgrywa. Tworzyłem ją na ślepo, w ogóle nie myślałem o stosunku fikcji do rzeczywistości, bo w trakcie pisania nowy świat otwierał się przede mną sam. Przez pewien czas był dla mnie wszystkim i częściowo składał się z opisu prawdziwych budynków i ludzi, bo szkoła w tej książce jest taką szkołą jak ta, w której pracowałem, a częściowo z fikcji, i dopiero kiedy wszystko już zostało napisane, a powieść wydana, zacząłem się zastanawiać, jak też zostanie przyjęta tam, na północy, wśród ludzi, którzy znali opisywany przez mnie świat i wiedzieli, co jest prawdziwe, a co nie. Czasami ze strachu nie mogłem przez to w nocy spać. Przecież ta historia nie wzięła się z powietrza. Przeciwnie, ona w powietrzu tkwiła. Przez rok pracowałem tam jako nauczyciel i gdy czasami zdarzało mi się cieszyć rano z tego, że idę do pracy, to wyłącznie z jednego powodu: tam była ona. Ona: Andrea (MW4, 578–579).

Zacytowane powyżej słowa stanowią swoiste podsumowanie dotychczasowych przeżyć, uczuć i myśli związanych z nieletnią uczennicą. Codzienna egzystencja nabierała sensu tylko dla spotkania z nią. Karl Ove nie ukrywa przed samym sobą prawdy o proweniencji debiutanckiego utworu – nie zaistniałby bez fascynacji trzynastolatką. Najbardziej niepokojący jest dla bohatera odbiór jego powieści przez Andreę, która stanowiła inspirację dla postaci trzynastoletniej Mirjam z *Ute av verden* (1998). Po jedenastu latach od opisywanych

²⁰ Sigmund Freud, *Kultura jako źródło cierpienia*, tłum. Robert Reszke, w: tegoż, *Pisma społeczne*, t. IV, oprac. Robert Reszke, tłum. Aleksander Ochocki, Maria Poręba, Robert Reszke (Warszawa: Wydawnictwo KR, 1998), 191.

wydarzeń, gdy Karl Ove po opublikowaniu debiutanckiej książki spotyka się z dawnymi uczennicami, od razu przystępuje do obrony: „A więc czytałyście moją książkę? – spytałem. Obie potwierdziły. Ja nie piszę o was, oświadczyłem, chociaż możecie doszukać się podobieństw. No i znajdujemy je, powiedziała Andrea. Ale niczym się nie przejmuj, to bardzo fajne” (MW4, 582). Pisarz, początkowo uspokojony, podąża na wieczór autorski, spotyka się ze znajomymi i nagle uporządkowany świat trzydziestoletniego Karla Ove zostaje zaburzony.

Późną nocą znów zobaczyłem Andreę. Stała w kolejce do taksówki z jakimś facetem [...]. Naszło mnie wręcz wariackie poczucie niepowodzenia, [...] pomyślałem, że mógłbym ją teraz mieć, gdybym właściwie rozegrał karty. Ale byłem już żonaty i nie brałem udziału w żadnych grach, więc skończyło się na myśli, która nie dawała mi spokoju w następnych miesiącach i latach: powinienem był przynajmniej spróbować zakończyć to raz na zawsze (MW4, 583).

Finalizacji uśpionego pragnienia, dawnego pożądania, już bez groźby więzienia i ostracyzmu, przeszkodziła kultura – „źródło cierpień”. Wydaje się, że w ten sposób bohater stracił możliwość na całkowite potwierdzenie męskości, dopełnienie tożsamości, na ostateczne ujarznienie dawnego obiektu pożądania, a tym samym podporządkowanie kobiecości męskości, „nie przeszedł przez seks”, aby – jak stwierdza Foucault – „zrealizować w pełni swą cielesność”²¹, w tym jed(y)nym, konkretnym przypadku.

Moja walka wpisuje się w coraz bardziej popularny nurt literatury jawnie autobiograficznej, w której pisarz dokonuje emocjonalnego ekshibicjonizmu oraz wiwisekcji własnej psychiki. Należy jednak zaznaczyć, że szczerłość autorów jawi się wysoce niepewnie, podejrzenie. Erazm Kuźma stwierdzał, że „pisanie jest zawsze zdradą wnętrza, zdradą w tym sensie, że to, co uchodzi za prawdziwe wnętrze, zastępuje się sztucznym”²². Przedstawione powyżej rozważania i analizy ukazują nieetyczne pożądanie głównego bohatera-narratora czwartego tomu *Mojej walki*, będącego *porte-parole* autora, do trzynastoletniej uczennicy Andrei. Zaprezentowane afekty, opisane w tkance fabularnej powieści, które towarzyszą różnym manifestacjom czysto męskiej żądzy, wskazują na jednoznaczny, pedofilski, nienormatywny charakter przeżywanego uczucia. Pożądanie skierowane ku niepełnoletniej dziewczynce zostało uznane za przejaw wypartej, nieheteronormatywnej fascynacji kolegą z klasy z późnego okresu dojrzewania.

²¹ Foucault, *Historia seksualności*, 136.

²² Erazm Kuźma, „Od wyrazu do intymności”, w: *Intymność wyrażona*, red. Marian Kisiel, Maciej Tramer (Kato-wice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006), 11.

Bibliografia

- Bastide, Roger. *Socjologia chorób psychicznych*. Tłum. Maria Renata Pragłowska. Warszawa: PWN, 1972.
- Butler, Judith. *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*. Tłum. Karolina Krasuska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008.
- Czermińska, Małgorzata. *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2000.
- Foucault, Michel. *Historia seksualności*. T. I: *Wola wiedzy*. Tłum. Bogdan Banasiak, Krzysztof Matuzewski. Warszawa: Czytelnik, 1995.
- Freud, Sigmund. *Pisma społeczne*. T. IV. Oprac. R. Reszke. Tłum. Aleksander Ochocki, Maria Poręba, Robert Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1998.
- Grochowiak, Stanisław. „Dziecięcość”. W: tenże, *Bilard*. Warszawa: Czytelnik, 1977.
- Knausgård, Karl Ove. *Moja walka. Księga czwarta*. Tłum. Iwona Zimnicka. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016.
- Knausgård, Karl Ove. *Ute av verden*. Oslo: Tiden Norsk Forlag, 1998.
- Kosofsky Sedgwick, Eve. *Between Men. English Literature and Male Homosocial Desire*. New York: Columbia University Press, 1985.
- Kosofsky Sedgwick, Eve. *Epistemology of the Closet*. Berkeley–Los Angeles: University of California Press, 1990.
- Kosofsky Sedgwick, Eve. „Męskie pragnienie homospołeczne i polityka seksualności”. Tłum. Adam Ostolski. *Krytyka Polityczna* 9/10 (2005): 176–186.
- Kosofsky Sedgwick, Eve, Adam Frank. „Wstyd w czasie cybernetycznej analogii. Czytając Silvana Tomkinsa”. Tłum. Anna Barcz. W: *Pamięć i afekty*, red. Zofia Budrewicz, Roma Sendyka, Ryszard Nycz, 23–61. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, 2014.
- Kuźma, Erazm. „Od wyrazu do intymności”. W: *Intymność wyrażona*, red. Marian Kisiel, Maciej Tramer, 9–20. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.
- Lubas-Bartoszyńska, Regina. *Między autobiografią a literaturą*. Warszawa: PWN, 1993.
- Przyłuska-Urbanowicz, Katarzyna. *Pupilla. Metamorfozy figury drapieżnej dziewczynki w wyobraźni symbolicznej XX wieku*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2014.
- Sontag, Susan. „Wyobraźnia pornograficzna”. Tłum. I. Sieradzki. *Teksty* 2 (1974): 36–58.
- Žižek, Slavoj. *Przekleństwo fantazji*. Tłum. Adam Chmielewski. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2001.

Non-normative desire and identity problem in the autobiographical prose by Karl Ove Knausgård

Summary

The article attempts interpretation of the fourth volume the autobiographical cycle *My Struggle* by Karl Ove Knausgård. The novel provides interesting research material in terms of the identity problem and non-normative desire associated with erotic transgressions that should not be present for ethical reasons (lust for a minor schoolgirl). Methodology used in the article it is located on the border of psychoanalytic investigations, gender theories and queer poets.

Keywords

norwegian literature, child, non-normative, identity, cultural gender

Translated by Jakub Rawski

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Jakub Rawski, „Nienormatywne pożądanie i problem z tożsamością w autobiograficznej prozie Karla Ove Knausgård”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media 2* (2018), 11: 59–71. DOI 10.18276/au.2018.2.11-05